Nr 84. **Kraków, Czwartek 20 Lutego 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya.

(Telefonem).

Wiedeń, 20 lutego.

Sytuacyę międzynarodową osądzano wczoraj nieco spokojniej. Zdaje się, że w sprawie albańskiej toczą się istotnie rokowania między Wiedniem a Petersburgiem. Co się tyczy konfliktu bułgarsko-rumuńskiego, jest wątpliwem, czy obie strony zgodzą się na sąd rozjemczy mocarstw. Sądzą, że może przez pośrednictwo mocarstw uda się doprowadzić do porozumienia.

„W. Allg. Ztg.“ dowiaduje się, że posłowie angielscy w Sofii i Bukareszcie udzielili przed trzema dniami z polecenia Greya rządowi bułgarskiemu i rumuńskiemu rady, aby w razie niemożliwości załatwienia dyferencyj w drodze bezpośredniej, zwrócili się do mocarstw o pośrednictwo. Rząd bułgarski w telegramie do swoich posłów za granicą polecił im wysondowanie opinii gabinetów mocarstw, czy byłyby skłonne objąć pośrednictwo. Tymczasem rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow zwrócił się do gabinetów wszystkich mocarstw z propozycyą przedsięwzięcia kollektywnego kroku w Bukareszcie i Sofii.

Według obecnego stanu rzeczy, **bezpośrednie porozumienie między Sofią a Bukaresztem jest bardzo wątpliwe.** Ostatnia oficyalna propozycya bułgarska ofiarowuje Rumunii oprócz fortów i wyżyn, położonych naokoło Silistryi, pas ziemi nad morzem Czarnem, długości 30 kilometrów. W porównaniu do poprzedniego projektu, który dawał Rumunii tylko na 5 kilometrów długi pas ziemi, jestto znaczny postęp. Rumuński poseł w Sofii ks. Ghika jednak propozycyi tej nie przyjął.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przyjdzie do medyacyi mocarstw. Wczoraj osądzano widoki pokojowego załatwienia konfliktu bułgarsko-rumuńskiego optymistyczniej.

Stanowisko Austryi i Rosyi w sprawie Albanii.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 20 lutego.

„Voss. Ztg“ donosi: Obecny stan dyferencyi między Austryą a Rosyą w sprawie albańskiej przedstawia się następująco: Rosya godzi się na wcielenie Skutari do Albanii, jeżeli atoli Skutari nie będzie zdobyte przez Czarnogórców i jeżeli Austrya zgodzi się na przyłączenie Dibry i Djakowy do Serbii. Austrya zaś godzi się na przyłączenie Ipeku i Prizrentu do Serbii, pod warunkiem atoli, że Dibra i Djakowa pozostaną przy Albanii. Gdyby jednak Skutari miało być przez Czarnogórców zdobyte, wtedy także Ipek i Prizrent musiałyby pozostać przy Albanii.

Kokowcew uspokaja giełdziarzy.

Berlin. Według doniesień dzienników tutejszych z Petersburga, premier Kokowcew złożył uspokajające oświadczenie o sytuacyi zagranicznej na prośbę przedstawicieli wielkich banków, którzy podnosili żale z powodu agitacyi panslawistycznej i alarmujących wiadomości, co wyrządza wielką szkodę handlowi i przemysłowi rosyjskiemu. Zdaje się, że Kokowcew chętnie skorzystał z tej sposobności, aby zamanifestować swoje pokojowe tendencye wobec agitacyi panslawistycznej.

Ważne narady u cara.

Petersburg. Generał Rennenkampf, główny komendant w Wilnie, który w razie wojny ma stanąć na czele armii południowej, powołany został do Petersburga. Komendant marynarki Grigorowicz był wczoraj na posłuchaniu u cara, poczem wyjechał do Sebastopola.

Rumunia i Bułgarya.

(Tel. „N. Reformy“).

Bukareszt. Półurzędowa „Politika“ omawiając artykuł półurzędowego dziennika bułgarskiego „Mir“ o rokowaniach, twierdzi, że jeżeli Bułgarya rzeczywiście przywiązuje wagę do dalszej przyjaźni z Rumunią, to niezrozumiałe są te zwlekania, te wymówki i polemiki. Silistrya w rękach Bułgarów jest cierniem dla Rumunii, a Silistrya w rękach Rumunii nie jest groźną dla Bułgaryi.

Moskalofile się przygotowują.

(Telefonem).

Lwów. Organ chrześcijańsko-społecznych Rusinów „Rusłan“ donosi: Z całego kraju nadchodzą wiadomości, iż moskalofile uzbrajają się i uczą wiejską młodzież strzelania. Można się domyśleć — powiada „Rusłan“ — do czego służą te kacapskie przygotowania na wypadek wojny. Obiegają też pogłoski, że nocami transportują do galicyjskich wsi granicznych broń rosyjską, którą następnie moskalofilscy wysłannicy rozwożą po kraju.

Adm. Montecuccoli chce przejść w stan spoczynku.

(Tel. N. Reformy).

Wiedeń. Jak donosi „Militärische Rundschau“, admirał Montecuccoli zamierza z osiągnięciem 70-tego roku życia prosić o przeniesienie w stan spoczynku.

Niemcy ratują Turcyę.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Londyn. „Daily Tel.“ donosi: Porta otrzymała za pośrednictwem belgijskiej grupy finansistów od Niemieckiego Banku Oryentalnego zaliczkę w kwocie 500.000 funtów tureckich w zamian za prawo nabycia koszar Taxim w Pera i gmachu giełdy w Galata. Równocześnie odbywają się w Londynie rokowania o uzyskanie dla Turcyi zaliczki w kwocie 400 000 funtów szterlingów. W rokowaniach tych bierze udział Bank Niemiecki.

Turcya chce sprzedać Włochom Rodus.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Berlin. Z Paryża donosi „Loc. Anzeiger“: Podróż byłego tureckiego ministra spraw zagranicznych Noradunghiana do Nizzy uważają za misyę polityczną. Noradunghian ma pertraktować z rządem włoskim w sprawie odstąpienia Włochom wyspy Rodus za 50 mil. franków.

Wojna na Bałkanie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Na terenie trackim.

Konstantynopol. Dzienniki przynoszą przeważnie już przedawnione wiadomości o bitwach pod Czataldżą i Bulair, z których wynika, że w kilku potyczkach Turkom udało się zabrać transporty żywności, przeznaczone dla wojsk bułgarskich. Według dalszych wiadomości, ostatnia bitwa na Gallipoli odbyła się w niedzielę. Równocześnie potwierdzają także wiadomości o atakowaniu przez Bułgarów fortu Napoleon. — Według sprawozdania tureckiego udało się wojskom tureckim odeprzeć atakujących Bułgarów, którzy ponieśli wielkie straty. Turcy musieli jednak zostawić na placu boju dwie armaty, które następnie przy drugim ataku odebrali. — Bułgarzy musieli się cofnąć do Kadikoej i mieli 1000 zabitych, podczas gdy Turcy mieli tylko 550 zabitych. Wiadomości, nadeszłe w poniedziałek do Konstantynopola, donoszą, że Bułgarom udało się obsadzić forty Napoleon i Victoria.

O Enver beju krążą różne sprzeczne pogłoski. **Według ostatniej wersyi, komendant okrętu „Assar“ i „Tefwik“, któremu Enver bej czynił** wyrzuty z powodu nieudałego lądowania wojsk tureckich, zranił lekko Enver beja.

Konstantynopol. Wiadomości o zajęciu przez Bułgarów dwóch fortów koło Bulair są nieprawdziwe.

Konstantynopol. (Godzina 9·30 wieczór). Turcy wysadzili znowu znaczną liczbę wojska na ląd koło Szarkoej. Bliższych szczegółów jeszcze brak.

Berlin. Niemiecki Bank Oryentalny w Berlinie otrzymał od filii swojej w Adryanopolu pierwsze po długim czasie listowne sprawozdanie, donoszące, że cały personal banku ma się zupełnie dobrze.

Walki pod Skutari.

Cetynia. Z urzędowego czarnogórskiego źródła donoszą: Ostrzeliwanie Skutari trwa dalej z powodzeniem. Na lewem skrzydle kolumny Martinowicza, który obsadził wieś Zuos, nieprzyjaciel otworzył silny ogień z Brdicy. — Czarnogórcy odpowiedzieli energicznie na ogień. Tureckie armaty zamilkły. Ogień artyleryi tureckiej pozostał bez skutku. Na innych punktach panuje spokój. Obie strony zajęte są przygotowaniami.

Pokojowa misya Hakki baszy.

Londyn. Hakki pasza konferował wczoraj długi czas z Greyem, u którego zjawili się później ambasadorowie austryacki i rosyjski.

Konstantynopol. Słychać, że Hakki basza zdał Porcie telegraficznie sprawę ze swej pierwszej konferencyi z Greyem, z której nabrał przekonania, **że podjęcie świeżych rokowań pokojowych na podstawie odpowiedzi Turcyi na kolektywną notę mocarstw jest niemożliwem.** Porta ma przesłać Hakki baszy świeże instrukcye.

Zbrojenia Francyi i Niemiec.

(Tel. „N. Reformy“).

Londyn. „Daily Chronicle“ w artykule wstępnym pisze, żu niema powodu do przypisywania zbyt wielkiego znaczenia zbrojeniom Niemiec i Francyi.

Po rewolucyi w Meksyku.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Nowy Jork. Według doniesień z Meksyku Madero podpisał dymisyę.

Meksyk. Huerta zawiadomił ambasadora Stanów Zjednoczonych o zmianie rządu i prosił go o zawiadomienie o tem przedstawicieli innych państw.

Meksyk. Podczas rozruchów onegdajszej nocy zastrzelili żandarmi na ulicy Marca Fernandeza, brata ministra, za to, że nie chciał zawołać: Niech żyje Huerta! Pospólstwo ostrzeliwało biura jednej gazety, która była organem Madery.

Jezuici w Niemczech.

(Tel. „Nowej Reformy“).

Berlin, 22 lutego.

Parlament obradował wczoraj nad wnioskiem centrum, żądającym **zniesienia ustawy o Jezuitach z roku 1872.** Po dłuższej dyskusyi, w której przemawiał także poseł Morawski za wnioskiem centrum, **wniosek ten uchwalono we wszystkich trzech czytaniach** głosami centrum, socyalistów, Polaków i Alzatczyków.

Zerwanie rokowań ugodowych w Czechach.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych, w obecności prezydenta gabinetu i namiestnika Czech odbyła się wczoraj konferencya dla uregulowania stosunków językowych przy władzach państwowych w Czechach. Wzięli w niej udział zastępcy wiernokonstytucyjnej własności ziemskiej i zjednoczenia niemieckich posłów z Czech. Rząd przedłożył ogólne zarysy odnośnej ustawy. Wywiązała się dłuższa dyskusya informacyjna.

Wiedeń, 20 lutego.

Wczoraj odbyły się u hr. Stuergkha i ministra spraw wewnętrznych rokowania z posłami niemieckimi z Czech, którym rząd przedłożył ten sam projekt uregulowania stosunków językowych w Czechach, jaki onegdaj przedłożył posłom czeskim. Z projektu tego wynika, że rząd pozostawia uregulowanie kwestyi języka wewnętrznego porozumieniu stronnictw. Komunikowanie się z władzami centralnemi i wojskowemi ma być nadal utrzymane w języku niemieckim. Co się tyczy wewnętrznego języka urzędowego, to w jednojęzycznych okręgach językiem urzędowym w służbie wewnętrznej ma być język czeski, względnie niemiecki. W służbie pocztowej i kolejowej pozostanie jednak także w służbie wewnętrznej językiem urzędowym język niemiecki. Co się tyczy Pragi, rząd oświadcza, że wyższe instancye mają być dwujęzyczne, podczas gdy w sprawie pierwszych instancyj odbędą się dalsze pertraktacye. Za mieszany uznaje projekt rządowy ten okręg, w którym mieszka przynajmniej 30% drugiej narodowości.

Kluby czeskie zwołane zostały na narady na sobotę, celem ustalenia dalszego postępowania. O ile jednak już dzisiaj słychać, Czesi uważają ten projekt za niemożliwy do przyjęcia, wobec czego dalsze rokowania są wykluczone.

Praga, 20 lutego.

Dobrze informowany ze źródeł kompetentnych „Czas“ donosi: Onegdajsze narady u ministra spraw wewnętrznych uważać należy za koniec **rokowań ugodowych,** mimo, że oficyalne sprawozdanie twierdzi, iż udało się pozyskać posłów czeskich do tej formalnej koncesyi, iż zastanowią się nad projektem rządowym. Właściwie jednak **rokowania należy uważać z dniem wczorajszym za zerwane.** Czescy posłowie opuścili konferencye bardzo przygnębieni i wszyscy zgadzają się w tem, że dyskusya nad temi projektami jest niemożliwa i poprostu nad propozycyami rządu należy przejść do porządku dziennego. Na te propozycye rządowe wpłynął widocznie minister sprawiedliwości Hochenburger. Są one bowiem o wiele gorsze od propozycyj, przedstawionych swego czasu przez bar. Bienertha, mimo, że Czesi prowadzili przeciw niemu obstrukcyę, Stuergkha zaś Czesi od dwóch lat popierają i wszystko mu uchwalają. Sytuacya namiestnika czeskiego Thuna stała się przez to również bardzo trudna.

Fakt, że dwaj czescy członkowie objęli współodpowiedzialność za projekt rządowy, świadczy, jak problematyczną jest wartość reprezentacyi czeskiej w gabinecie. Zważywszy, że projekt rządowy nie da się już zmienić, dalsze rokowania możnaby było już prowadzić tylko z nowym gabinetem, ale stało się wątpliwem, czy ks. Thun wogóle jest w możności prowadzić dalsze rokowania ugodowe.

Największy panamista w Europie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Budapeszt. Nawet dzienniki rządowe krytykują postępowanie sądu za niedopuszczenie dowodu prawdy ze strony Desyego. Przez to bowiem sąd nie wyrządził wcale przysługi Lukacsowi.

W poniedziałek zbiera się Sejm węgierski na posiedzenie. Powszechnie sądzą, że na posiedzeniu tem przyjdzie do bardzo burzliwych scen, albowiem wszyscy wykluczeni poprzednio z posiedzeń posłowie mają już prawo do udziału w posiedzeniu. Sytuacyę polityczną uważają za bardzo zawikłaną i niekorzystną dla Lukacsa.

Tisza broni Lukacsa.

Budapeszt. W „Budap. Hirlap.“ ogłasza hr. Stefan Tisza artykuł o procesie Lukacsa i powiada: Andrassy chciałby, żeby sprawa przyszła przed przysięgłych, jednak zarzuty uczynione Lukacsowi, należą raczej przed forum parlamentarne. Fundusze wyborcze istnieją wszędzie na całym świecie; czy to jest właściwe czy nie, to jest kwestya polityczna.

Z Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 20 lutego.

Koło polskie obradowało wczoraj w sprawie stanowiska członków polskich komisyi finansowej przy głosowaniu nad wglądaniem w księgi handlowe, jakoteż nad rozdziałem dochodów z podatku wódczanego i osobisto-dochodowego między kraje. Niewątpliwie Koło polskie przychyli się do stanowiska demokratów, którzy sprzeciwiają się wglądaniu w księgi handlowe i uchwali swobodę głosowania.

Co do rozdziału nowych dochodów podatkowych, przeznaczonych na sanacyę finansów krajowych, pertraktacye ze stronnictwami nie są jeszcze ukończone. W ogólnych zarysach kompromis w tej sprawie, który jednak natrafia na opozycye pewnych stronnictw, przedstawia się w następujący sposób: z dochodów podatku wódczanego 35 milionów koron rozdzielonych będzie według klucza z r. 1901, 10 milionów według klucza ludności, a reszta według konsumcyi.

Z dochodów z podatku osobisto-dochodowego 6 milionów koron rozdzielonych będzie według dotychczasowego systemu (11 prc. dla Galicyi), a z kwoty, która przekroczy ogólny dochód, mający wynosić 115 milionów koron, ma 40 prc. przypaść krajom, z tego około 15 prc. Galicyi.

Prezydyum Koła polskiego prowadziło wczoraj w dalszym ciągu narady z ministrem kolei Forsterem w sprawie kolei lokalnych, które to narady nie zostały jeszcze ukończone. W najbliższych dniach komisya parlamentarna Koła obradować będzie w tej sprawie z polskimi członkami komisyi kolejowej.

Wiedeń, 20 lutego.

Oficyalny komunikat z wczorajszego posiedzenia Koła polskiego brzmi:

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się dwa posiedzenia Koła polskiego, na których, po złożeniu sprawozdania imieniem komisyi parlamentarnej przez wiceprezesa Abrahamowicza, przeprowadzono dyskusyę nad wnioskami tej komisyi w sprawie planu finansowego, tudzież rozdziału nadwyżki z podatku osobisto-dochodowego i podwyższenia podatku od wódki, między kraje koronne.

Po dłuższych naradach udzielono zgodnie z wnioskami komisyi parlamentarnej prezydyum Koła wskazówek co do dalszych rokowań ze stronnictwami w przedmiocie ustalenia klucza **dla przekazania nowych źródeł dochodów z powyższych podatków; zaś w sprawie wglądu w księgi handlowe zapadła większością głosów na wniosek komisyi parlamentarnej następująca uchwała:**

Koło polskie oświadcza się zasadniczo za wglądem do ksiąg, wszakże z zastrzeżeniem, że wgląd ma być jedynie środkiem zapobiegawczym przeciw nadużyciom i upoważnia członków swoich do głosowania w myśl powyższego pojęcia za wnioskami referenta, jednakże z poprawką posła Abrahamowicza do paragrafu 222.

Przyjęto wreszcie wnioski komisyi parlamentarnej, iż **zniesienie podatku domowo-klasowego musi być przeprowadzonem równocześnie z uchwaleniem planu finansowego.**

Zgodnie z wnioskiem posła Grossa pozostawiono członkom Koła swobodę głosowania w sprawie ustawy o podatku osobisto-dochodowym.

Uchwalono wreszcie wniosek posła Stesłowicza co do żądania zniesienia osobnej opłaty szynkarskiej, zaprowadzonej ustawą z roku 1881, i wniosek posła Witosa w przedmiocie usunięcia dotychczasowego sposobu opłat szynkarskich i wprowadzenia tychże od rzeczywiście szynkowanych trunków.

Obrady nad nowymi podatkami.

(Telefonem).

Wiedeń. W komisyi finansowej oświadczył poseł Vinarski, że jeżeli wnioski posła Lichta, które czynią wgląd w księgi iluzorycznym, będą przyjęte, wówczas socyalni demokraci będą zmuszeni zmienić stanowisko wobec podatku osobisto-dochodowego.

Pos. Diamand w dalszym ciągu dyskusyi nad wglądaniem w księgi wniósł, aby przed dalszemi naradami wezwano rząd, by natychmiast przedłożył projekt przepisów wykonawczych do ustawy o podatku osobisto-dochodowym, zaś głosowanie nad ustawą o tym podatku tymczasem odroczono.

Przewodniczący Urban oświadczył, że uważa wniosek za technicznie niemożliwy do przeprowadzenia, ponieważ przepisy wykonawcze dopiero po uchwaleniu tekstu ustawy mogą być ułożone. Rozwinęła się dłuższa dyskusya nad dopuszczalnością wniosku Diamanda, przyczem przychodziło do żywej wymiany słów między pp. Hummerem, Steinwenderem a Teuflem z jednej, a pp. Diamandem i Rennerem z drugiej strony. P. Urban przerwał posiedzenie na 5 minut.

Po podjęciu posiedzenia dyskusyę nad dopuszczalnością wniosku prowadzono dalej. Referent Licht zwalczał ten wniosek, widząc w nim niebezpieczeństwo zwłoki w obradach przynajmniej na 14 dni.

Wkońcu przewodniczący oświadczył, że bez prejudykatu poddaje wniosek Diamanda pod głosowanie. — Wniosek odrzucono 22 głosami przeciw 15, poczem odbyła się dalsza dyskusya nad wglądaniem w księgi.

W dyskusyi pos. Adolf Gross oświadczył **się przeciw wglądaniu w księgi,** zwłaszcza w postępowaniu karnem, gdzie następstwa ewentualnego odmówienia wglądu są bardzo ciężkie. Na wypadek uchwalenia w zasadzie tego wglądu przez komisyę mowca wniósł szereg poprawek. — Następne posiedzenie dziś.

O przyspieszenie obrad.

Wiedeń. W parlamencie zjawiła się wczoraj deputacya urzędników z prośbą o przyspieszenie narad nad planem finansowym. Prezydent Sylvester odpowiedział deputacyi, że 27 b. m. odbędzie się konferencya przewodniczących klubów, na której postawiony będzie plan natychmiastowego rozpoczęcia obrad nad planem finansowym w Izbie, jeżeli do tej pory obrady komisyi będą ukończone. Poszczególni posłowie również oświadczyli, że nie będą czynili trudności załatwieniu planu finansowego.

Nowa ustawa adwokacka.

(Telefonem).

Wiedeń. Komisya prawnicza ukończyła wczoraj obrady nad nową ustawą adwokacką, nad przepisami dyscyplinarnemi, dalej nad projektem ustawy o egzaminie prawniczym. Ostateczna uchwała co do niektórych ważnych punktów, zwłaszcza co do dopuszczenia adwokatów do sądów przemysłowych i co do przejścia emerytowanych sędziów do adwokatury i końcowe głosowanie nad całym projektem zostały odroczone.

Zastrzelenie księdza w konfesyonale.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Mühlheim (nad Ruhrem). Wczoraj o godz. 6 rano w kościele św. Engelberta zbliżył się jeden robotnik do siedzącego w konfesyonale księdza misyjnego Wengelera jakoby w zamiarze spowiadania się i nagle wydobywszy flintę, **zastrzelił go.** Mordercę aresztowano. Podał, że popełnił czyn ten z zemsty.

Mühlheim. Od ubiegłej niedzieli około 20-tu księży Jezuitów odbywa tu misyę, z tych 5 w kościele St. Engelberta. Zastrzelony ksiądz był kierownikiem misyi. Sprawcą jest 40 letni robotnik Weinand. Z zeznań jego wynika, że dopuścił się morderstwa w obłędzie.

Telegramy

z dnia 20 lutego.

Konstantynopol. Komitet obrony narodowej uchwalił jedną z ulic w Stambule nazwać ulicą Piotra Lotiego.

Ateny. Prezydent ministrów Venizelos udał się do Prevezy na konferencyę z następcą tronu.

Zwalczanie handlu dziewczętami.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza umowę międzynarodową z 4 maja 1910 r. w sprawie zwalczania handlu dziewczętami.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Sejm węgierski zwołano na poniedziałek.

Jacht „Hohenzollern“.

Berlin. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego uchwaliła wczoraj głosami konserwatystów, wolnomyślnych i centrum pozycyę budżetu na jacht cesarza Wilhelma „Hohenzollern“. Przeciw głosowali Polacy, socyaliści i jeden poseł alzacki.

Z Dumy.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Po sześciodniowej dyskusyi nad oświadczeniem ministra oświaty w sprawie tajnych zebrań uczniów szkół średnich petersburskiego gimnazyum prywatnego i w sprawie aresztowania uczestników tego zebrania, odrzuciła Duma 7 porządków dziennych, proponowanych przez różne frakcye, poczem 169 głosami przeciw 165 przyjęła proponowaną przez kadeta Szczepkina formułkę, uznającą oświadczenie ministra oświaty za niedostateczne i przechodzącą do porządku dziennego.

Nowy prezydent Francyi.

Paryż. Poincare poruczył na nowo gabinetowi Brianda agendy rządowe. Poincare otrzymał z okazyi objęcia prezydentury gratulacyjne depesze od cara, od królów Włoch, Belgii, Danii, Norwegii i Szwecyi i od prezydenta Stanów Zjednoczonych. Car w swoim telegramie wyraził nadzieję, że Poincare weźmie udział w utrzymaniu i wzmocnieniu ścisłych stosunków łączących Francyę z Rosyą.

Sufrażystki wojują już bombami.

Londyn. W nowym domu Lloyd Georgea koło Epsom eksplodowała w sypialni służby bomba. Szkoda wyrządzona wynosi 600 f. szt. Ponieważ dom nie jest jeszcze zamieszkały, nikt nie został zraniony. Znaleziono jeszcze dwie nabite bomby. Śladu sprawców niema. Obok bomby znaleziono zapaloną świeczkę woskową i kawałki drzewa, oblane parafiną. Na miejscu czynu znaleziono też dwie złamane szpilki od kapeluszy.

Zastrzelenie przemytnika.

Poznań. Przemytnik Józef Ziółkowski został zastrzelony przez straż graniczną rosyjską. Brat przemytnika uciekł. Opowiada on, że straż rosyjska przeszła na terytoryum pruskie i zastrzeliła Ziółkowskiego na pruskiem terytoryum.

Obchody styczniowe w kraju.

(Korespondencye „Nowej Reformy").

Jaworzno, 16 lutego. Rocznicę styczniową uczciło miasto nasze w dniu 9 b. m. uroczystym obchodem.

Uroczystość rozpoczęło solenne nabożeństwo, odprawione przez ks. dziekana Skoczyńskiego w kościele parafialnym, podczas którego podniosłe kazanie patryotyczne wypowiedział ks. Brzycki. Po nabożeństwie rozwinął się imponujący pochód, w którym wzięły udział wszystkie korporacye górników, rzemieślników i robotników, Towarzystwo „Sokół" i cała miejscowa i okoliczna inteligencya.

Wieczorem odbył się staraniem „Sokoła" uroczysty wieczór; słowo wstępne wypowiedział prezes p. Leonhard, odczyt o powstaniu styczniowem wygłosił p. E. Balicki z Krakowa. — Dalszy program wypełniły produkcye muzyczne i wokalne oraz odegranie dramatu Z. Parviego „Hanusi Krożańskiej".

W dzień obchodu miasto ozdobiono nalepkami i chorągwiami.

Zborowice, powiat Grybów, 14 lutego. Dnia 9 b. m. odbył się staraniem grona nauczycielskiego w pięknie przybranej sali szkolnej uroczysty poranek ku uczczeniu powstania styczniowego. Na program złożyły się deklamacye dzieci szkolnych, śpiewy patryotyczne, obrazy świetlne i odczyt o powstaniu, wygłoszony przez p. Chrapustównę. Po sumie przybył gromadnie na obchód lud wiejski, do którego gorący apel patryotyczny wygłosiła p. Westfalewiczowa. — Dochód przeznaczono na weteranów z r. 1863.

Dębica, 17 lutego. W dniach 15 i 16 b. m uczciło miasto nasze uroczystym obchodem rocznicę powstania styczniowego. Pierwszego dnia odbył się wieczór, na którego program złożyły się produkcye chóru pod batutą prof. Gawrysia i kwartetu smyczkowego. Amatorzy odegrali dwuaktową sztukę dra Sydona Friedberga p. t. „Ksiądz Mackiewicz".

W dniu 16 lutego odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego śpiewał chór „Sokoła", poczem rozwinął się olbrzymi pochód, liczący przeszło 3000 osób, który podążył na wiec oświatowy, urządzony przez tutejsze Koło T. S. L. „Sokoła". Napływ uczestników był tak liczny, że wielka sala niezdolną była wszystkich pomieścić. Równocześnie odbył się zatem drugi wiec w ogrodzie „Sokoła".

Obradom wiecu przewodniczył marszałek powiatu hr. Romer. Referaty wygłosili pp. Mazur i Stępowski z Krakowa, przemawiali posłowie dr Biały i Jedynak.

Po południu o godz. 4 odbył się uroczysty wieczór dla ludu z tym samym programem.

Uroczystość cała wypadła imponująco i na długo pozostanie w pamięci mieszkańców; stanowi ona dowód, że przy dobrej woli i mądrze obmyślonej organizacyi bardzo wiele da się zrobić nawet w tak małem mieście, jak nasze.

Inicyatorom uroczystości i wykonawcom całego programu wyrazić trzeba pełne uznanie.

Przemyśl, 17 lutego. — Staraniem komitetu obywatelskiego odbył się w dniu 16 b. m. uroczysty wieczór w sali Sokoła, stanowiący drugą część uroczystości styczniowych, urządzonych w naszem mieście. Salę wypełniła po brzegi publiczność ze wszystkich sfer miasta. — Pierwszy rząd krzeseł zajęli weterani z r. 1863 w liczbie 19, między nimi em. wiceprezydent namiestnictwa Lanikiewicz, dr Tarnawski, ks. Fałat i i. Pięciu weteranów, wśród nich poseł Czajkowski usprawiedliwili swą nieobecność. Wchodzących na salę bojowników o wolność powitała publiczność gorącemi oklaskami, powstawszy z miejsc.

Na program obchodu złożyło się słowo wstępne, deklamacya prof. Krzyżanowskiego ze Lwowa i Hołd bojownikom z r. 1863. Na estradzie przedstawiono żywy obraz p. t. „Obrona sztandaru". Na pierwszym planie ustawili się delegaci ze sztandarami. Do weteranów przemówił w serdecznych słowach inż. Kędzierski.

Na dany znak pochylono przed nimi sztandary, poczem zebrani odśpiewali chórem: „Jeszcze Polska nie zginęła". Imieniem weteranów podziękował za owacyę dr Tarnawski, podnosząc, że idąc w bój, spełnili oni tylko swój obowiązek. Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni patryotycznych.

Po obchodzie urządzono na cześć weteranów bankiet, w czasie którego wygłoszono szereg podniosłych mów.

Filantropia krakowskich pań.

Kraków, 20 lutego.

Panie krakowskie, których dobroczynnej działalności zawdzięcza publiczne społeczeństwo tak wiele, zrozumiały i trafnie oceniły straty, które ponosimy przez niedość skwapliwe i ogólne ratowanie żywego kapitału, jaki stanowi ludność kraju, przed ubytkiem, spowodowanym chorobą i śmiercią. Odczuwając brak doraźnej pomocy w początkach choroby, którą łatwo jeszcze zapobiegliwie i troskliwą opieką lekarską usunąć można, opodatkowały się zacne Polki dobrowolnie, dzieląc z lekarzami i SS. Miłosierdzia trudy i zabiegi celem ulżenia chorobie i nędzy. — I oto dnia 1 października 1909 roku przemienione zostało małe schronisko dla chorych w tak potrzebne ambulatoryum, urządzone wedle wszelkich zasad hygieny w domu SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej. Pod światłym a bezinteresownym zarządem znanego chirurga krakowskiego, dr Adolfa Kięska, poczęły PP. Ekonomki, związane w sekcyę opieki nad chorymi, wykonywać wszelkie zabiegi lekarskie, opatrunki, ba, nawet lżejsze operacye. Zrazu czyniły to po przebyciu dwumiesięcznego kursu samarytańskiego. Wkrótce jednak wiele z nich pragnęło umiejętności swe opieki nad chorymi pogłębić i rozszerzyć.

To też w r. 1911 powstała szkoła zawodowych pielęgniarek, założona przez wymienione grono pań. Kurs trwa półtora roku, wykłada sześciu profesorów, rekrutujących się z grona lekarskiego świata krakowskiego. Jak seryo traktują uczestniczki kursu swoje zadanie, świadczy ilość złożonych dobrze 14 egzaminów na 20 rozpoczynających naukę. — Kandydatki przechodzą przed egzaminem ścisłą praktykę we wszystkich oddziałach szpitala św. Łazarza za zezwoleniem Wydziału krajowego. Niezależnie od tej działalności naukowej, mającej na celu przysporzenie rocznie kilkudziesięciu zawodowo wyszkolonych pielęgniarek, opatrują PP. Ekonomki codziennie biednych chorych w swojem ambulatoryum (od roku 1909 do końca 1912 wykonano tam 25.800 zabiegów lekarskich), oraz założyły skromnych na razie rozmiarów szpitalik dla dzieci i kobiet. W r. 1912 leczono 69 osób i otarto niejedną łzę cierpienia, dopomagając najuboższym [illegible] do egzystencyi. — Wszystkie te instytucye, mimo bezinteresownej pomocy pp. lekarzy krakowskich, kosztują, jak czytamy w sprawozdaniu z czynności Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (którego sekcyą są PP. Ekonomki) w r. 1912, ogromną kwotę 15863 koron.

Jednym ze sposobów wciągnięcia społeczeństwa krakowskiego do pomocy w akcyi tak doniosłej, jaką przedsięwzięły PP. Ekonomki, jest urządzanie koncertów i rautów, dających słuchaczom i widzom obok wysokiego zadowolenia artystycznego pewność spełnionego dobrego uczynku. Takim uczynkiem będzie też dzisiaj wieczorem powiększenie liczby uczestników „Rautu samarytańskiego" w sali Saskiego hotelu. Zebrać powinni się tam wszyscy, którzy chcą i umieją ocenić wytrwałość, zapobiegliwość, a nieraz i zaparcie się siebie naszych dzielnych PP. Ekonomek. Program rautu będzie, jak zawsze, niezmiernie interesujący, a zebranie prawdziwie wykwintne. Nie wątpimy też ani na chwilę, że i tym razem sukces uwieńczy gorliwe zabiegi pań krakowskich.

Kronika.

Kraków, czwartek 20 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Leona pw. i Zenobiego m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 44; zachód o godz. 5 m. 05, długość dnia godzin 10 min. 21.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno i zmiennie, później mniejsze zachmurzenie bez opadu, trochę cieplej, wschodni mierny wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wet za wet".

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10 30 wieczór W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczór.

Raut samarytański w sali Saskiej.

Odczyty:

„O egzaminach majsterskich" p. Witold Ostrowski w sali Muzeum przemysłowego o godz. 7 wieczorem.

„Prawo w życiu codziennem" dr Józef Rosenblatt w Kole art.-lit. i Klubie prawników o godz. 7 m. 30 wieczorem.

„O wielkich tragedyach Szekspira" dr Roman Dyboski w auli I. szkoły realnej o godz. 6 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Bal maskowy".

Zebrania poufne. Straż polska w Krakowie urządza w sali Tow. technicznego (ul. Straszewskiego l. 28) w cztery po sobie następujące piątki, t. j. w dniach 21 i 28 lutego, dalej 7 i 14 marca cztery poufne zebrania za zaproszeniami, na których to zebraniach przedmiotem obrad będzie: „Obecne położenie narodu polskiego". Na każde z tych zebrań zaproszenia będą rozsyłane osobno. Zaproszenia na pierwsze zebranie w piątek 21 lutego o godz. 6 wieczorem, na którem referat wstępny wygłosi prezes Straży polskiej prof. uniw. dr M. Straszewski, zostały już rozesłane. Kto zaproszenia nie otrzymał, a życzyłby sobie takowe uzyskać, zechce zgłosić się osobiście do biura Straży polskiej, ul. Floryańska l. 1, I. piętro, we czwartek, albo w piątek w godzinach między 4 a 6 po południu.

Karol Adwentowicz, który — jak to wczoraj donieśliśmy — opuszcza scenę krakowską, podpisał umowę z bawiącym w Krakowie zastępcą lwowskiej Teatralnej Spółki Udziałowej p. Janem Pietrzyckim, na mocy której rozpoczyna szereg występów na scenie lwowskiego „Teatru premier" w większych miastach Galicyi. Znakomity artysta wyjeżdża już dziś do Lwowa celem uczestniczenia w próbach i objęcia reżyseryi w sztuce Hauptmanna „Samotne dusze", którą z początkiem marca wystawia „Teatr premier". P. Adwentowicz weźmie również udział w projektowanej wycieczce artystycznej „Teatru premier" do większych miast Królestwa.

Walne zgromadzenie Akademickiego Koła „Straży Polskiej" odbędzie się w sobotę dnia 22 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w sali 33 uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wieczór muzyczny uczniowski, urządzony staraniem sekcyi muzycznej Stowarzyszenia nauczycielek, odbędzie się w niedzielę, 23 b. m., o godz. 5 po południu, w sali hotelu Saskiego przy ulicy św. Jana. Bilety w cenie 90 hal. dla starszych, a 50 hal. dla młodzieży przy wejściu. W programie: gra na fortepianie, śpiew, muzyka zbiorowa, chór.

Biuro informacyjne dla studentek i słuchaczek wyższych kursów (ul. Starowiślna l. 3) przestrzega swoje klientki przed oszustką w osobie młodej dziewczyny, która pod pozorem umawiania się o lekcye wyłudza pieniądze od klientek Biura, powołując się na zarząd. Zarząd Biura zarazem zaznacza, że wszystkie swoje polecenia wydaje tylko na piśmie.

Słuszna skarga. Mieszkańcy dzielnic Czarna Wieś i Nowa Wieś zdołali przed rokiem długiemi skargami w dziennikach wzruszyć magistrat krakowski, że polecił w parkanie Ogrodu krakowskiego zrobić bramkę, którą udogodnił obu coraz żywiej się zabudowującym dzielnicom najkrótsze połączenie z ulicą Karmelicką i przystankiem tramwajowym u bramy parkowej. Atoli wprędce zaczęło zwodzić publiczność, spieszącą przez park do domu. Bramkę zamykano w czasie festynów, koncertów, rautów i różnych zabaw, a gdy przyszła zima, a z nią ślizgawka — teraz już nietylko w dzień świąteczny, lecz i roboczy bramkę zamykają, a pachołek miejski uroczyście zawraca z drogi przechodnia oświadczeniem: Furtka zamknięta! — Jest na to rada i sposób prosty. Chodnik od bramy głównej do bramki przechodniej oddzielić od reszty parku ogrodzeniem odpowiedniem. Kosztu nie będzie, bo miasto ma setki metrów bieżących ogrodzenia drucianego siatkowego z plant (długi czas leżało ono stosami na plantach obok Rondla). Ogrodzenie da się przeprowadzić wygodnie koło t. zw. „teatru letniego". I tak będzie przechód zawsze swobodny i miejsce zabaw zamknięte. Inaczej, do czego furtka?

Związek Eleuteryi w Krakowie ogłosił sprawozdanie ze swej czynności w roku ubiegłym. Zadaniem Związku jest głównie zwalczanie alkoholizmu. Urządzano więc w lecie wycieczki do okolicznych wiosek i organizowano zabawy ludowe z odpowiedniemi odczytami o szkodliwości alkoholu. Odczyty takie wygłaszano także dla wychodźców w Polskiem Tow. emigracyjnem. Związek założył Kółko abstynenckie uczniów gimnazyalnych, liczące na razie 20 członków. W roku ubiegłym nawiązała Eleuterya z szeregiem Towarzystw oświatowych, kulturalnych i społecznych, jak T. S. L., T. O. L., Strażą Polską, Polską Radą katolicką, krak. Tow. rolniczem; również z lwowskiem Tow. abstynenckiem „Przyszłość". Towarzystwa te bądź uchwaliły wnioski z zakresem abstynencyi (na zjazdach), bądź też przyrzekły współdziałanie w walce z alkoholizmem. Z poszczególnych sekcyj utworzono sekcyę młodzieży; sekcya pań, mimo usilnych starań w celu nawiązania stosunków z organizacyami kobiecemi w T. S. L. i Straży Polskiej, pomimo wydania w kilku tysiącach „Odezwy do Polek" przez p. Buratowskiego i rozpowszechniania artykułu W. Zaleskiej: „Kobieta abstynentka", niestety nie przyszła do skutku. Wychodząc z założenia, że w walce z alkoholizmem powinni wziąć czynny udział, a nawet stanąć na jej czele lekarze, zwróciła się Eleuterya w grudniu z. r. do komitetu zjazdu psychiatrów polskich w Krakowie, z prośbą o zredagowanie nowej „Odezwy lekarzy do społeczeństwa polskiego" i umieszczenie na niej podpisów wszystkich uczestników Zjazdu. Profesor dr Jan Pilz, imieniem Zjazdu załatwił prośbę przychylnie. Sprawozdanie kończy się gorącą odezwą o popieranie celów i zabiegów Eleuteryi i o zapisywanie się na członków, których obecna liczba jest stosunkowo za małą. Członków wspierających liczy Eleuterya zaledwie trzech: prof. dr Bolesława Wicherkiewicza, p. Włodzimierę Szołajską i Andrzeja Gajdacza. Przewodniczącym stowarzyszenia jest p. Stanisław Stączek, zastępcą inżynier Aleksander Filasiewicz.

Wypadek z bronią. Wczoraj wieczór zgłosił się na pogotowie ratunkowe pewien murarz z przestrzeloną ręką. Jak twierdził, znalazł na końcu ul. Warszawskiej pod krzakiem rewolwer; gdy usiłował sprawdzić, czy jest nabity, padł strzał. Kula tkwi dotąd w ranie. Pogotowie opatrzyło rannego i odesłało do szpitala.

Ogień na dworcu. Wczoraj wieczór o godzinie dziesiątej zaalarmowano sygnałem automatycznym, umieszczonym na dworcu kolejowym, straż pożarną. Zapaliła się drewniana budka dla szyberów, prawdopodobnie od piecyka koksowego. Na miejsce wypadku podążył natychmiast pluton IV i III pod komendą pp. brandmistrzów Obiłowicza i Naparstka; akcyą ratunkową kierował p. naczelnik Nowotny. Ku zdumieniu straż zastała studnię na dworcu zamkniętą, wiaderka pochowane. Jak się okazało, pierwszą próbę ugaszenia podjęli robotnicy kolejowi i by sobie zostawić wawrzyn spełnionego czynu (co za tem idzie, otrzymać pewną nagrodę) przed przybyciem straży pousuwali wiadra, sami zaś pokryli się w pobliżu. Straż pożarna zdołała szybko usunąć przeszkody i ugasiwszy doszczętnie ogień, wróciła do koszar.

Jak sobie Rosya wychowuje agitatorów dla Galicyi. Ze Lwowa telefonują: „Ruslan" donosi: Na uniwersytetach rosyjskich znajduje się obecnie bardzo dużo galicyjskiej młodzieży moskalofilskiej, znacznie więcej aniżeli dotąd. Między tymi znajdują się dwaj wychowankowie stanisławowskiej bursy moskalofilskiej, którzy często przyjeżdżają do Galicyi.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał inspektorowi austryackich kolei Konradowi Myczkowskiemu tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 19 lutego.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.60 K, z dwoma od 3.60 do 7 K.) Klotylda i Stanisław Jeziersey z Rozładowa, Baltazar Wolniewicz, Wincencya Chmielońska z Ojcowa (Król. Pol.), Adam Sklenarski z Kościelca, Michał Towarnicki ze Lwowa, Władysław Żurowski z Podgórza, Ryszard Singerons z Wiednia, Rudolf Hontschel z Lipska, Józef Bochniakiewicz z Zakopanego, Tomasz Jagodziński z Żywca, Alfred Skowiński z Poznania, Zofia Rydzewska z Sosnowca, Marya Rudolfówna z Warszawy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 19 lutego. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 276·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 247·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 278·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 235·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 111·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 486·50, Clary złr. 40 m. k. 185·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 5[illegible] —, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2[illegible]8·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 221·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 480·—.

Berlin, 19 lutego. Austryackie banknoty 84·70. Spirytus —·—.

Paryż, 19 lutego. Renta 3-prc. 88·87. Mąka 38·35.

Frankfurt, 19 lutego. Austryack. kred. 198·25. Koleje państwowe 151·50. Disconto 188·75. Laura —·—.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 19 lutego. Cukier 21·95—22·15; 22·50—22·60 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.
24 41 0

Pomocnik
z działu korzennego, zdolny ekspedyent, władający językiem niemieckim, poszukiwany. — Zgłoszenia listowne pod „Ekspedyent 10" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1548 5 5

Do wynajęcia
od 1 marca 1913 **sklep** frontowy przy ulicy św. Jana l. 2. — Wiadomość u stróża ulica św. Jana l. 2. 1742 3 3

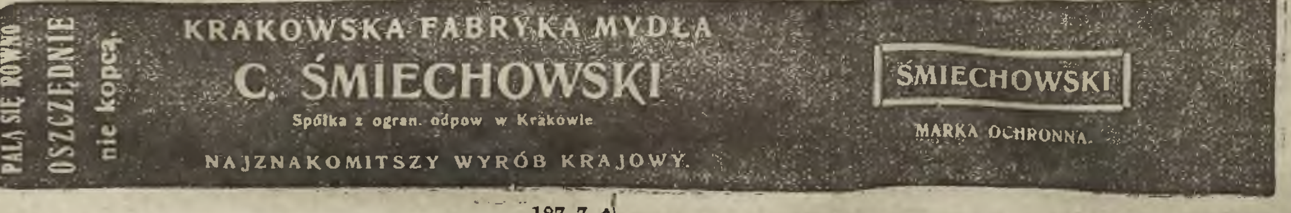
Obrazy
J. Malczewskiego, J. Matejki, J. Kossaka, W. Kossaka, J. Fałata i wielu innych znanych malarzy, zaraz do sprzedania, oglądać można od ½3 do 4 pop. Karmelicka 37, II piętro, drzwi na lewo. 1755 3 8

Maszyna do szycia
w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Stradom 8, I p., od 10—12 i od 4—6. 84 14 0

Sklep
do wynajęcia zaraz przy ulicy św. Jana l. 26. 94 10 0

„Na Post"
Sardynki — Homary — Łosoś wędzony i marynowany — Patragi — Śledzie pocztowe, w galarecie i inne konserwy rybne w najlepszym gatunku
poleca
Wojciech Olszowski
Kraków 55 14 0
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu ZAGRANICZNEGO



187 7 0

Krawatki
z dostarczonej materyi wyrabia w modnych fasonach fabryka krawatek, Kraków, ulica Dietla 13. 98 1 6

Obiady zdrowe i smaczne
po przystępnej cenie. Bonerowska 5, III piętro. 42 14 0

Na Post!
poleca firma
SCHWIMMER i Ska
Kraków, ul. św. Marka 27
Telefon Nr 1595
wszelkie marynaty firmy **Kalla**, jakoteż sardynki i sery.
Towar pierwszej jakości!
Ceny hurtowne. — Wysyłka na prowincyę odwrotnie. 1383 8 0

Potaniał sok malinowy!!
Protokołowana, a na licznych wystawach nagrodzona i odznaczona
Apteka Mr. Alfreda Stepka
w Andrychowie
poleca własnego wyrobu z jagód górskich
sok malinowy
z I-a rafinadą gotowany. Bańka 5 kg, brutto, opłatnie do każdej miejscowości. 8 K 20 h. Odbiorcom większych ilości odpowiednie ceny. 246 18 30
Wysyłka tylko za zaliczką.

Kapelusze damskie
najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon
JOZEFA KARMANSKA
Kraków, plac Maryacki 9, I p.
W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 14 15 0

55 11 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGULEK PRZECZYSZCZAJACYCH Dra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Wynajem automobilów
na godziny, dnie i tygodnie po cenach umiarkowanych. — Zgłoszenia przyjmuje: **Rudolf Wanicki w garażu p. Rudawskiego, plac Biskupi 11, tel. Nr 1591** i w mieszkaniu **przy ul. Szlak 53, I p.** 22 3 0

Na Post
sardynki, homary, tuńczyki, łososie, marynaty, oraz sery krajowe i zagraniczne
poleca najtaniej 58 22 0
Kazimierz Bartoszewski
handel korzenny
Kraków, Floryańska 49.

3 pokoje
przedp., kuchnia, łazienka, elektryka, frontowe, na I piętrze **zaraz** do wynajęcia, ul. Lubicz 3. Wiadomość tamże. 100 1 3

Lampki elektryczne kieszonkowe
słynne z niezrównanej doskonałości, 10 godz. światła, poleca **H. Niemetz, optyk, Kraków, Karmelicka 15.** 348 10 10

Uczeń kl. VIII
zdolny korepetytor, poszukuje lekcyj z niższego gimnazyum. Zgłoszenia piśmiennie: A. Kwiatkowska dla Józefa, Kraków, Felicyanek 15, I p., of. 99 1 0

Założony w roku 1872

Zakład artystyczno-kamieniarski BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462
wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 31 41 0

Pensyonat Ukraina
Kraków, Karmelicka 36
poleca pokoje na czas dłuższy i krótszy. Obiady w miejscu i na miasto. 102 1 8

Staruszka ośmdziesięcioletnia
utrzymująca pracą rąk własnych dwoje nieuleczalnie chorych dzieci, prosi gorąco litościwych ludzi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **W. P.** lub podaje adres. 23 21 0

Lekcyj i konwersacyi
w języku niem. i franc., udziela się na przystępnych warunkach. Ulica Bonerowska 5, III p. 43 13 0

KSIĘGA ADRESOWA
stoł. miasta Lwowa
opuściła prasę na r. 1913.
Księga wychodzi od lat 17 i jest niezbędnym podręcznikiem dla każdego, kto tylko ma stosunki ze stolicą kraju.
Redagowana w sposób przejrzysty i staranny przez Fr. Reichmana. Niskość ceny umożliwia jej nabycie i osobom prywatnym.
Cena egzemplarza z przesyłką 5 K 56 hal. 900 14 0
Adres redakcyi: Lwów - - Grottgera 3.